

# Księga Urantii

---

<< [Przekaz 159](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 161](#) >>

---

## Przekaz 160

### Rodan z Aleksandrii

160:0.1 (1772.1)     W NIEDZIEŁĘ rano, 19 września, Andrzej ogłosił, że nie planuje żadnej pracy na nadchodzący tydzień. Wszyscy apostołowie, za wyjątkiem Nataniela i Tomasza, poszli do domów odwiedzić rodziny lub spotkać się z przyjaciółmi. W tym tygodniu Jezus miał okres prawie zupełnego odpoczynku, jednak Nataniel i Tomasz zaangażowali się w dyskusję z pewnym greckim filozofem z Aleksandrii, imieniem Rodan. Grek ten niedawno został uczniem Jezusa, w wyniku nauczania jednego ze współpracowników Abnera, który prowadził swą misję w Aleksandrii. Teraz Rodan zajął się gorliwie koordynacją swojej filozofii życiowej z nowymi, religijnymi naukami Jezusa i przybył do Magedanu w nadziei, że Mistrz mógłby omówić z nim te problemy. Chciał też dostać autorytatywną wersję ewangelii z pierwszej ręki albo od Jezusa, albo od jednego z jego apostołów. Chociaż Mistrz nie chciał dyskutować z Rodanem, przyjął go łaskawie i natychmiast zarządził, że Nataniel i Tomasz powinni

wysłuchać wszystkiego, co ma on do powiedzenia i w zamian opowiedzieć mu o ewangelii.

## **1. Grecka filozofia Rodana**

160:1.1 (1772.2) Wcześnie rano, w poniedziałek, Rodan zaczął serię dziesięciu przemówień, adresowanych do Nataniela i Tomasza oraz do grupy blisko dwu tuzinów wierzących, którzy przypadkiem przebywali w Magedanie. Rozmowy te, skondensowane, połączone i ponownie przedstawione w nowoczesnej frazeologii, poddają pod rozwagę następujące myśli:

160:1.2 (1772.3) Życie ludzkie oparte jest na trzech wielkich czynnikach napędzających – bodźcach, pragnieniach i pokusach. Silny charakter, majestatyczną osobowość, zdobyć można tylko przez zamianę naturalnych bodźców życia na sztukę życia społecznego, przekształcając doczesne pragnienia w te wyższe tęsknoty, które potrafią wytworzyć trwałe osiągnięcia, podczas gdy pospolite dążenia ludzkiej egzystencji muszą być przeniesione z czyichś konwencjonalnych i ustalonych idei w wyższe sfery niezbadanych idei i nie odkrytych ideałów.

160:1.3 (1772.4) Im bardziej kompleksowa staje się cywilizacja, tym trudniejsza staje się sztuka życia. Im gwałtowniejsze przemiany zachodzą w zwyczajach społecznych, tym bardziej skomplikowane staje się kształtowanie charakteru. Każde dziesiąte z kolei pokolenie

ludzkości musi się nauczyć od nowa sztuki życia, jeśli postęp ma być kontynuowany. I jeśli człowiek stanie się tak pomysłowy, że szybciej przyczyni się do kompleksowości społeczeństwa, sztuka życia musi być opanowana na nowo w krótszym czasie, być może nawet w każdym pokoleniu. Jeśli ewolucja sztuki życia nie potrafi dotrzymać kroku sposobom egzystencji, ludzkość szybko powróci do prymitywnych bodźców życia – do osiągania satysfakcji z zaspokojenia bieżących pragnień. W ten sposób ludzkość pozostanie niedojrzała; społeczeństwo nie osiągnie pełnej dojrzałości.

160:1.4 (1773.1) Społeczna dojrzałość równa się temu, jak dalece człowiek skłonny jest zrezygnować z radości zaspokajania zwykłych, krótkotrwałych i chwilowych pragnień, aby żywić takie wyższe tęsknoty, że dążenie do ich realizacji dostarcza większej satysfakcji w progresywnym rozwoju, zmierzającym do osiągnięcia trwałych celów. Jednak prawdziwą oznaką społecznej dojrzałości jest gotowość do rezygnacji z prawa do życia w spokoju i zadowoleniu, czyli zgodnie ze standardami dążenia do wygody, opartymi na powabie ustalonych wierzeń i konwencjonalnych idei, na rzecz niepokoju i wymagającego wysiłku dążenia do niezbadanych możliwości, do osiągania nie odkrytych celów oraz idealistycznych, duchowych rzeczywistości.

160:1.5 (1773.2) Zwierzęta reagują szlachetnie na impulsy życiowe, ale tylko człowiek może nauczyć się sztuki życia, chociaż większość ludzkości przeżywa tylko zwierzęce popędy życiowe. Zwierzęta odczuwają tylko ślepe i instynktowne popędy; człowiek potrafi przekształcić te popędy w naturalną działalność. Człowiek może zechcieć żyć na wysokim poziomie inteligentnej sztuki, nawet

niebiańskiej radości i duchowej ekstazy. Zwierzęta nie pytają o cel życia; dlatego też nigdy nie przeżywają niepokoju, jak również nie popełniają samobójstwa. Samobójstwo u ludzi świadczy o tym, że istoty ludzkie wynurzyły się z czysto zwierzęcego stanu egzystencji, jak również o tym, że badawcze wysiłki pewnej istoty ludzkiej nie doprowadziły do osiągnięcia poziomów artyzmu w doświadczeniu śmiertelnika. Zwierzęta nie rozumieją sensu życia; człowiek nie tylko ma możliwość rozpoznania wartości i zrozumienia sensów, ale także jest świadomy znaczenia sensów – jest samoświadomy własnej wnikliwości.

160:1.6 (1773.3) Kiedy ludzie odważą się poniechać życia zgodnego z naturalnymi instynktami, na rzecz życia pełnego śmiałej sztuki i niepewnej logiki, muszą się liczyć z cierpieniami, powstałymi na skutek wypadków emocjonalnych – konfliktów, nieszczęść i niepewności – co najmniej do czasu osiągnięcia przez nich jakiegoś stopnia intelektualnej i emocjonalnej dojrzałości. Zniechęcenie, niepokój i lenistwo, są oczywistymi dowodami moralnej niedojrzałości. Społeczeństwo ludzkie stanęło w obliczu dwóch problemów: osiągnięcia dojrzałości jednostki i osiągnięcia dojrzałości rodzaju ludzkiego. Dojrzała istota ludzka natychmiast zacznie traktować wszystkich innych śmiertelników z wrażliwością i poczuciem tolerancji. Dojrzały człowiek traktuje ludzi niedojrzałych z taką miłością i rozwagą, z jaką rodzice odnoszą się do swoich dzieci.

160:1.7 (1773.4) Szczęśliwe życie nie jest niczym więcej ani mniej jak sztuką, polegającą na opanowaniu niezawodnych metod rozwiązywania zwykłych problemów. Pierwszym stopniem do

rozwiązania problemu jest znalezienie trudności, wyodrębnienie problemu i szczerze zapoznanie się z jego naturą oraz ważnością. Wielki błąd polega na tym, że kiedy problemy życiowe wywołują u nas głęboki strach, wzbraniamy się przed ich rozpoznaniem. Tak samo, kiedy rozpoznanie naszych trudności pociąga za sobą umniejszenie naszej długo pieszczonej zarozumiałości, przyznanie się do zawiści czy zaniechanie długotrwałej niesprawiedliwości, przeciętna osoba woli lgnąć do starych iluzji bezpieczeństwa i do długo wypieszczonego, fałszywego poczucia pewności. Tylko odważna osoba skłonna jest uczciwie przyznać się i stanąć nieustraszenie w obliczu tego, co odkryje jej szczerzy i logiczny umysł.

160:1.8 (1773.5) Mądre i właściwe rozwiązanie jakiegokolwiek problemu wymaga umysłu wolnego od stronniczości, pasji i wszystkich innych, czysto subiektywnych uprzedzeń, które mogłyby kolidować z bezstronnym przebadaniem prawdziwych czynników, wywołujących problem wymagający rozwiązania. Rozwiązywanie problemów życiowych wymaga odwagi i szczerości. Tylko uczciwe i odważne jednostki potrafią iść dzielnie przez wprowadzający w zakłopotanie i dezorientujący labirynt życia, do którego może je doprowadzić logika nieustraszonego umysłu. Taka emancypacja umysłu i duszy nigdy nie może funkcjonować bez napędzającej mocy inteligentnego entuzjazmu, który graniczy z pobożną gorliwością. Potrzeba powabu wielkich ideałów, aby doprowadzić człowieka do realizacji celu, który otoczony jest trudnymi, materialnymi problemami i wielorakimi, intelektualnymi niebezpieczeństwami.

160:1.9 (1774.1) Nawet gdybyście byli dobrze uzbrojeni na spotkanie z trudnymi sytuacjami życia, raczej nie możecie się spodziewać sukcesu, chyba, że jesteście wyposażeni w mądrość umysłu i urok osobowości, które pomogą wam zyskać serdeczne wsparcie i współpracę waszych towarzyszy. Nie możecie się spodziewać większego sukcesu, czy to w działalności świeckiej czy religijnej, jeśli nie nauczycie się przekonywać swoich braci, wpływać na ludzi. Po prostu musicie mieć takt i tolerancję.

160:1.10 (1774.2) Jednak najwspanialszej ze wszystkich metody rozwiązywania problemów nauczyłem się od Jezusa, waszego Mistrza. Nawiązuję do tego, co on tak konsekwentnie praktykuje i czego tak dokładnie was naucza, odosobnienia na pełnych czci medytacjach. W zwyczaju Jezusa, który tak często odchodzi samotnie na czas komunii z Ojcem w niebie, znaleźć można nie tylko metodę gromadzenia siły i mocy potrzebnej do zwykłych konfliktów życiowych, ale także metodę nabierania energii do rozwiązywania wyższych problemów natury moralnej i duchowej. Ale nawet prawidłowe metody rozwiązywania problemów nie są w stanie kompensować wrodzonych wad osobowości, czy zadośćuczynić za nieobecność głodu i pragnienia prawdziwej prawości.

160:1.11 (1774.3) Głębokie wrażenie wywarł na mnie ten zwyczaj Jezusa, kiedy oddala się on w pojedynkę na czas samotnego przeglądu problemów życiowych; aby szukać nowych zapasów mądrości i energii do stawiania czoła wielorakim wymogom służby społecznej; aby ożywiać i zgłębiać najwyższy cel życia, przez faktyczne podporządkowanie całej osobowości świadomemu kontaktowi z

boskością; aby osiąść nowe i lepsze metody dostosowywania się do zawsze zmiennych warunków bytu; aby dokonać istotnych przeobrażeń i ponownych adaptacji osobistej postawy człowieka, co jest tak ważne dla osiągnięcia lepszej wnikliwości we wszystko to, co wartościowe i rzeczywiste; i aby robić to wszystko szczerze, tylko na chwałę Bożą – oddychając szczerością ulubionej modlitwy Mistrza: „Nie moja, lecz twoja wola niech się stanie”.

160:1.12 (1774.4) Ten pełen czci zwyczaj waszego Mistrza daje to odprężenie, które odświeża umysł; tę iluminację, która inspiruje duszę; tę odwagę, która umożliwia człowiekowi dzielnie stawać w obliczu jego problemów; to zrozumienie samego siebie, które usuwa osłabiający siły strach; a świadomość zjednoczenia z boskością daje człowiekowi taką pewność, że ośmiela się być podobny Bogu. Odprężenie, które przynosi czczenie lub duchowa komunია, jak to praktykuje Mistrz, redukuje napięcie, usuwa konflikty i ogromnie poszerza ogólne zasoby osobowości. I tak, jak ja to rozumiem, cała ta filozofia, z dodatkiem ewangelii królestwa, ustanawia nową religię.

160:1.13 (1774.5) Uprzedzenie oślepia duszę podczas poznawania prawdy a uprzedzenia można się pozbyć tylko przez szczere poświęcenie się duszy umiłowaniu tej sprawy, która bezgranicznie i w pełni obejmuje współbraci ludzi. Uprzedzenie nierozdzielnie związane jest z egoizmem. Uprzedzenia można uniknąć tylko przez odwrócenie się od samolubstwa i zastąpienie go poszukiwaniem zadowolenia w służbie dla tej sprawy, która jest nie tylko większa niż własne „ja”, ale która jest nawet większa od całej ludzkości – a jest to poszukiwanie Boga, osiągnięcie boskości. Dowód dojrzałości osobowości polega na

takim przekształceniu pragnień człowieka, że zawsze dąży on do realizacji tych wartości, które są najwyższe i najbardziej bosko rzeczywiste.

160:1.14 (1774.6) We wciąż zmiennym świecie, pośród rozwijającego się porządku społecznego, niemożliwe jest zachowanie trwałych i ustalonych celów do osiągnięcia. Stabilność osobowości doświadczana może być tylko przez tych, którzy odkryli i przyjęli żywego Boga za wieczny cel nieskończonego dążenia. I tak, przesunięcie ludzkiego celu z czasu do wieczności, z Ziemi do Raju, od tego, co ludzkie do tego, co Boskie, wymaga, żeby człowiek został odnowiony, nawrócony i ponownie narodzony; żeby stał się na nowo stworzonym dzieckiem Boskiego ducha; żeby zyskał dostęp do braterstwa królestwa nieba. Wszystkie te filozofie i religie, które nie zawierają podobnych idei, są niedojrzałe. Filozofia, której nauczam, połączona z ewangelią, którą wy głosicie, stanowi nową religię dojrzałości, ideał wszystkich przyszłych pokoleń. I to jest prawdą, ponieważ nasze ideały są ostateczne, nieomyłne, wieczne, uniwersalne, absolutne i nieskończone.

160:1.15 (1775.1) Moja filozofia zachęciła mnie do szukania rzeczywistości prawdziwych sukcesów, celu dojrzałości. Ale moje dążenie nie miało mocy, mojemu dociekaniu brakowało siły napędowej, moje poszukiwanie cierpiało z powodu braku pewności, co do właściwego ukierunkowania. I te braki zostały obficie wypełnione nową ewangelią Jezusa, z jej bogactwem wnikliwości, wywyższaniem ideałów i niezmiennością celów. Bez wątpliwości i obaw mogę teraz szczerze rozpocząć wieczną przygodę.

## 2. Sztuka życia

160:2.1 (1775.2) Są tylko dwa sposoby, dzięki którym śmiertelnicy mogą żyć we wspólnocie: sposób materialny albo zwierzęcy i duchowy albo ludzki sposób. Używając sygnałów i dźwięków, zwierzęta potrafią porozumiewać się ze sobą w ograniczony sposób. Jednak takie formy porozumiewania się nie przekazują znaczeń, wartości czy idei. Jedyna różnica pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem jest taka, że człowiek może porozumieć się z bliźnimi za pośrednictwem *symboli*, które wyraźnie określają i potwierdzają znaczenia, wartości, idee a nawet ideały.

160:2.2 (1775.3) Skoro zwierzęta nie mogą przekazywać sobie nawzajem idei, nie mogą rozwinąć osobowości. Człowiek rozwija osobowość, ponieważ może się porozumiewać ze swymi bliźnimi zarówno w sprawie idei jak i ideałów.

160:2.3 (1775.4) To właśnie zdolność porozumiewania się i dzielenia się znaczeniami stanowi ludzką kulturę i pozwala człowiekowi, poprzez społeczne związki, tworzyć cywilizację. Zaczyna się gromadzić wiedza i mądrość, ponieważ człowiek może przekazywać te wartości kolejnym pokoleniom. I w ten sposób powstają kulturowe działania gatunku ludzkiego: sztuka, nauka, religia i filozofia.

160:2.4 (1775.5) Porozumiewanie się między istotami ludzkimi, za pomocą symboli, stanowi o powstawaniu grup społecznych. Najbardziej wartościową ze wszystkich grup społecznych jest rodzina, dokładniej *dwoje rodziców*. Osobiste uczucia są duchowymi

więzami, które utrzymują te materialne związki. Tak efektywny związek jest również możliwy pomiędzy dwoma osobami tej samej płci, jak to dobrze obrazują przywiązania wynikające z prawdziwych przyjaźni.

160:2.5 (1775.6) Takie związki, oparte na przyjaźni i wzajemnym uczuciu, uspołeczniają i uszlachetniają, ponieważ popierają i ułatwiają działanie następujących, podstawowych elementów wyższych poziomów sztuki życia:

160:2.6 (1775.7) 1. *Wzajemne wyrażanie siebie i samozrozumienie.* Wiele szlachetnych, ludzkich impulsów zamiera, ponieważ nie ma nikogo, kto mógłby słyszeć ich ekspresję. Naprawdę nie jest dobrze dla człowieka być samotnym. Jakiś stopień uznania i pewien rodzaj oceny są konieczne do rozwoju ludzkiego charakteru. Bez prawdziwej miłości w domu, żadne dziecko nie może osiągnąć pełnego rozwoju normalnego charakteru. Charakter to coś więcej niż zwykła mentalność i moralność. Spośród wszystkich społecznych związków, które mają swój udział w rozwoju charakteru, najbardziej efektywnym i idealnym jest uczuciowa i pełna zrozumienia przyjaźń mężczyzny i kobiety, w obopólnej akceptacji inteligentnego związku małżeńskiego. Małżeństwo, z jego wielorakimi relacjami, najlepiej się nadaje do wydobywania na światło dzienne tych drogocennych impulsów i tych wyższych motywów, które są niezbędne do rozwoju silnego charakteru. Dlatego nie waham się gloryfikować życia rodzinnego, skoro wasz Mistrz mądrze obrał związek ojciec-dziecko za prawdziwy kamień węgielny nowej ewangelii królestwa. I taka

niezrównana wspólnota mężczyzny i kobiety, w czułej akceptacji najwyższych ideałów czasu, jest tak wartościowym i zadowalającym doświadczeniem, że warta jest jakiegokolwiek ceny, jakiegokolwiek koniecznej ofiary, aby ją osiąść.

160:2.7 (1776.1)    2. *Zjednoczenie dusz – uaktywnienie mądrości.* Każda ludzka istota, wcześniej czy później, osiąga pewne zrozumienie tego świata i pewną wizję świata następnego. Otóż jest możliwe, dzięki związkom osobowości, połączyć takie poglądy na temat doczesnej egzystencji i wiecznych perspektyw. Tym samym jeden umysł poszerza swoje duchowe wartości, sporo zyskując z wnikliwości innego. W ten sposób ludzie wzbogacają duszę, gdy łączą swe indywidualne dobra duchowe. Ponadto, tym samym sposobem człowiek może uniknąć nieodstępnej mu skłonności stawiania się ofiarą zniekształconej wyobraźni, uprzedzeń wynikłych z punktu widzenia i zawężonego osądu. Lękowi, zawiści i zarozumiałości zapobiec można tylko przez intymne kontakty z innymi umysłami. Zwróćcie uwagę na to, że Mistrz nigdy nie wysyła was samotnie do pracy nad poszerzaniem królestwa; zawsze wysyła was po dwóch. A skoro mądrość jest superwiedzą, wynika z tego, że grupy społeczne, mniejsze czy większe, we wspólnocie mądrości dzielają całą wiedzę.

160:2.8 (1776.2)    3. *Zapał do życia.* Izolacja dąży do wyczerpywania ładunku energii duszy. Współpraca z bliźnim jest konieczna dla odnowy werwy życia i jest niezbędna do zachowania odwagi do walki

w tych bitwach, które się pojawiają po dotarciu do wyższych poziomów ludzkiego życia. Przyjaźń przysparza radości i gloryfikuje triumfy życia. Miłości pełne, bliskie związki ludzkie, potrafią okraść cierpienie z jego smutku a ubóstwo z większości jego goryczy. Obecność przyjaciela wzbogaca wszelkie piękno i wywyższa każdą dobroć. Dzięki inteligentnym symbolom, człowiek potrafi ożywić i poszerzyć zdolność zrozumienia u swoich przyjaciół. Jedną z koronnych zalet ludzkiej przyjaźni jest ta siła i możliwość wzajemnej stymulacji wyobraźni. Wielka moc duchowa tkwi nieodmiennie w uświadomieniu sobie z głębi serca płynącego oddania wspólnym sprawom, wzajemnej lojalności wobec kosmicznego Bóstwa.

160:2.9 (1776.3)    4. *Lepsza ochrona przed wszelkim złem.* Związek osobowości i wzajemne uczucie są skutecznym zabezpieczeniem przed złem. Trudności, smutek, rozczarowania i porażki są bardziej bolesne i przygnębiające, kiedy dźwigane są samotnie. Partnerstwo nie przekształca zła w sprawiedliwość, ale przyczynia się znacznie do zmniejszenia jego ostrości. Wasz Mistrz powiedział: „Błogosławieni ci, którzy się smucą” – jeśli w pobliżu jest przyjaciel, który pocieszy. Jest autentyczna siła w tej świadomości, że życie dla dobra innych i że tak samo inni żyją dla waszego dobra i rozwoju. Człowiek marnieje w samotności. Istoty ludzkie niezawodnie zniechęcają się, kiedy widzą tylko przemijanie czasu. Teraźniejszość, gdy oddzielona od przeszłości i przyszłości, staje się irytująco błaha. Tylko przelotne spojrzenie na okrąg wieczności może pobudzić człowieka by robił wszystko, co w jego mocy i rzucił wyzwanie temu, co w nim najlepsze,

do wypracowania tego, co w nim najwyższe. I kiedy dzięki temu człowiek staje się najlepszy, żyje najbardziej bezinteresownie dla dobra innych, dla swoich braci w czasie i wieczności.

160:2.10 (1777.1) I powtarzam, że tak inspirująca i uszlachetniająca współpraca znajduje idealne możliwości swej realizacji w ludzkim związku małżeńskim. Naprawdę wiele można skorzystać z małżeństwa, jednak bardzo wielu małżeństwom nie udaje się wydać tych moralnych i duchowych owoców. Zbyt często małżeństwo zawierane jest przez tych, którzy szukają innych wartości, niższych niż te zaawansowane, jakie towarzyszą ludzkiej dojrzałości. Idealne małżeństwo musi się opierać na czymś bardziej trwałym niż na zmiennych uczuciach i niestałości zwykłego pociągu seksualnego; musi być oparte na prawdziwym i obopólnym, osobistym oddaniu. I tak, jeśli będziecie mogli budować takie godne zaufania i efektywne, drobne elementy ludzkich związków, kiedy połączą się one w całość, świat ujrzy wielką i chwalebną, społeczną strukturę, cywilizację dojrzałej ludzkości. Taki gatunek ludzki mógłby zacząć uświadamiać sobie co nieco z ideałów waszego Mistrza – „pokoju na Ziemi i dobrej woli pomiędzy ludźmi”. Podczas gdy takie społeczeństwo nie będzie doskonałe albo zupełnie wolne od zła, mogłoby przynajmniej przybliżyć stabilizację, charakterystyczną dla dojrzałości.

### **3. Pokusy dojrzałości**

Dążenie do dojrzałości wymaga pracy a praca potrzebuje energii. Skąd brać siłę do osiągnięcia tego wszystkiego? Sprawy materialne można by traktować jako rzecz naturalną, ale Mistrz dobrze powiedział: „Nie samym chlebem żyje człowiek”. Mając normalne ciało i przeciętnie dobre zdrowie, musimy z kolei szukać tych dążeń, które działają jako bodźce ożywiające siły duchowe drżące w człowieku. Jezus nas nauczał, że Bóg mieszka w człowieku; jak zatem mamy nakłonić człowieka do wyzwolenia związanych w jego duszy sił boskości i nieskończoności? Jak mamy nakłonić ludzi, by pozwolili ukazać się Bogu, aby mógł się pojawić i odświeżyć ich własne dusze, kiedy się zjawia a potem działać dla oświecenia, podniesienia i błogosławieństwa niezliczonych innych dusz? Jak najlepiej mogę rozbudzić utajone moce dobra, które tkwią uśpione w naszych duszach? Jednego jestem pewien: uczuciowe ożywienie nie jest idealnym bodźcem duchowym. Ekscytacja nie przysparza energii; raczej wyczerpuje siły, tak umysłu jak i ciała. Więc skąd przychodzi energia do robienia tak wielkich rzeczy? Przyjrzyjcie się waszemu Mistrzowi. Nawet teraz jest na wzgórzach i nabiera mocy, kiedy my tutaj oddajemy energię. Tajemnica wszystkich tych problemów związana jest ściśle z duchową wspólnotą, z czczeniem. Z ludzkiego punktu widzenia jest to kwestia tak medytacji jak i odpoczynku. Medytacja kontaktuje umysł z duchem; odpoczynek decyduje o możliwościach chłonności duchowej. I to wymienia słabość na siłę, strach na odwagę, „ja” umysłu na wolę Bożą – ustanawia czczenie. Przynajmniej tak to widzi filozof.

160:3.2 (1777.3) Kiedy takie przeżycia powtarzają się często, krystalizują się w nawyki, które przynoszą siłę i pełne są czci i takie zwyczaje przekształcają się ostatecznie w duchowy charakter, a ten z kolei charakter jest w końcu rozpoznawany przez bliźnich jako *dojrzała osobowość*. Z początku takie praktyki są trudne i czasochłonne, ale kiedy stają się zwyczajem, od razu niosą wytchnienie i oszczędzają czas. Im bardziej złożone staje się społeczeństwo i im bardziej się mnożą pokusy cywilizacji, tym bardziej pilną staje się potrzeba, dla rozpoznających Boga osobników, zaprowadzenia takich zapobiegawczych, zwyczajowych praktyk, zmierzających do zachowania i pomnożenia własnych sił duchowych.

160:3.3 (1778.1) Innym wymogiem, koniecznym do osiągnięcia dojrzałości, jest dostosowywanie się we wzajemnej współpracy grup społecznych do wciąż zmieniającego się otoczenia. Niedojrzała jednostka wywołuje antagonizmy wśród swoich bliźnich; dojrzały człowiek zjednuje serdeczną współpracę swoich towarzyszy, pomnażając tym samym wielokrotnie owoce swoich życiowych wysiłków.

160:3.4 (1778.2) Moja filozofia mi mówi, że czasami muszę walczyć, kiedy zachodzi potrzeba bronięcia moich koncepcji prawości, ale nie wątpię, że Mistrz, z bardziej dojrzałym typem osobowości, mógłby z łatwością i wdzięcznie uzyskać równe zwycięstwo, stosując swoją wyższą i ujmującą metodę taktu i tolerancji. Kiedy walczymy o dobro, zbyt często się okazuje, że zarówno zwycięzca jak i zwyciężony ponieśli porażkę. Właśnie wczoraj słyszałem, jak Mistrz mówił, że „mądry człowiek, kiedy chce wejść przez zamknięte drzwi, nie niszczy

drzwi, ale raczej szuka klucza, którym mógłby je otworzyć”. Zbyt często podejmujemy się walki tylko po to, aby przekonać siebie samych, że się nie boimy.

160:3.5 (1778.3) Nowa ewangelia królestwa oddaje wielkie usługi sztuce życia, dlatego, że dostarcza nowych i bogatszych impulsów do wyższego życia. Obrazuje nowy i podniosły cel, najwyższe przeznaczenie życia. I te nowe koncepcje wiecznego, boskiego celu bytu, są same w sobie transcendentalnymi bodźcami aktywizującymi to, co najlepsze w wyższej naturze człowieka. Na każdym szczycie intelektualnego myślenia można znaleźć wypoczynek dla umysłu, siłę dla duszy i wspólnotę dla ducha. Z punktu widzenia wyższego życia człowiek może panować nad materialnymi niepokojami niższego poziomu myślenia – nad zmartwieniem, zazdrością, zawiścią, zemstą i dumą niedojrzałej osobowości. Takie, pnące się na wyżyny dusze, uwalniają się od mnóstwa powiązanych wzajemnie drobnych konfliktów życiowych, tym samym wyzwalają się do uświadamiania sobie wyższych prądów koncepcji duchowych i niebiańskiej komunikacji. Cel życia musi być jednak zazdrośnie strzeżony przed pokusami znajdowania łatwego i krótkotrwałego sukcesu; musi być również tak pielęgnowany, aby stał się odporny na niebezpieczeństwo fanatyzmu, prowadzącego do katastrofy.

## **4. Równowaga dojrzałości**

160:4.1 (1778.4) Kiedy sięgacie wzrokiem wiecznych rzeczywistości, musicie sobie równocześnie zabezpieczyć potrzeby życia doczesnego. Podczas gdy duch jest naszym celem, ciało jest faktem. Środki do życia czasami mogą się dostać w nasze ręce przypadkiem, ale na ogół musimy inteligentnie na nie zapracować. Dwa główne problemy życia to: zarabianie na życie doczesne i zdobywanie życia wiecznego. Nawet problem zarabiania na życie potrzebuje religii dla znalezienia idealnego rozwiązania. To są dwa bardzo osobiste problemy. Faktycznie, prawdziwa religia nie działa w oderwaniu od człowieka.

160:4.2 (1778.5) Jak ja to widzę, podstawowymi czynnikami życia doczesnego są:

- 160:4.3 (1778.6) 1. Dobre zdrowie fizyczne.
- 160:4.4 (1778.7) 2. Jasne i czyste myślenie.
- 160:4.5 (1778.8) 3. Zdolności i umiejętności.
- 160:4.6 (1778.9) 4. Bogactwo – dobra tego życia.
- 160:4.7 (1778.10) 5. Umiejętność znoszenia porażek.
- 160:4.8 (1778.11) 6. Kultura – edukacja i mądrość.

160:4.9 (1779.1) Nawet fizyczne problemy zdrowia i sprawności cielesnej najlepiej się rozwiązuje, kiedy się do nich podchodzi z punktu widzenia religijnych nauk waszego Mistrza: ciało i umysł człowieka są miejscem zamieszkiwania daru Bogów, duch Boga staje się duchem człowieka. Zatem umysł człowieka staje się pośrednikiem pomiędzy rzeczami materialnymi a rzeczywistościami duchowymi.

160:4.10 (1779.2) Potrzeba inteligencji, aby brać udział w pożądanых rzeczach życia. Założenie, że dokładność w wykonywaniu codziennej pracy przyniesie wynagrodzenie w postaci bogactwa, jest całkowicie błędne. Za wyjątkiem sporadycznego i przypadkowego zdobycia majątku, materialne wynagrodzenia w doczesnym życiu napływają, z założenia, ustalonymi i dobrze zorganizowanymi kanałami i tylko ci, którzy mają dostęp do tych kanałów, mogą oczekiwać, że będą dobrze wynagrodzeni za swoje doczesne wysiłki. Ubóstwo zawsze będzie udziałem wszystkich tych, którzy szukają bogactwa samotnie i indywidualnymi kanałami. Dlatego też mądre planowanie staje się jedną z ważniejszych rzeczy, koniecznych do osiągnięcia doczesnego sukcesu. Sukces wymaga nie tylko poświęcenia się swojej pracy, ale również tego, że ktoś musi działać jako część jednego z tych kanałów, jakimi płynie materialne bogactwo. Jeśli nie jesteście mądrzy, możecie poświęcić waszemu pokoleniu swoje życie, bez materialnego wynagrodzenia; jeśli przypadkowo jesteście obdarowani strumieniem bogactwa, możecie tarzać się w luksusie, nawet, jeśli nie zrobiliście nic wartościowego dla waszych bliźnich.

160:4.11 (1779.3) Zdolności są tym, co dziedziczycie, podczas kiedy umiejętności są tym, co nabywacie. Życie nie jest rzeczywiste dla tego, kto nie potrafi wykonać pewnej, pojedynczej rzeczy dobrze, po mistrzowsku. Umiejętności są jednym z prawdziwych źródeł zadowolenia w życiu. Zdolności implikują dar przewidywania, dalekowzrocznej wizji. Nie dajcie się zwieść kuszącym wynagrodzeniom, płynącym z nieuczciwych osiągnięć; bądźcie gotowi ponieść trud, aby potem mieć dochody, odpowiednie do

uczciwych wysiłków. Mądry człowiek potrafi dostrzec różnicę pomiędzy środkami a celami; w przeciwnym razie czasem za wysoko mierzy na przyszłość i nie dociera potem do własnego, wzniosłego celu. Szukając przyjemności powinniście zawsze starać się o to, aby tak samo być ich producentem jak i konsumentem.

160:4.12 (1779.4) Ćwiczcie waszą pamięć, aby zachowała w świętym powiernictwie podbudowujące i wartościowe zdarzenia życiowe, które możecie sobie przypomnieć, kiedy chcecie dla przyjemności i budującego wpływu. W ten sposób twórzcie dla siebie i w sobie zapasy, w galeriach piękna, dobroci i artystycznej wielkości duchowej. Jednak najszlachetniejsze ze wszystkich wspomnień to zachowanie w pamięci wielkich chwil wspaniałej przyjaźni. I wszystkie te skarby pamięci promieniają swymi najcenniejszymi i najwznioślejszymi wpływami, pod wyzwalającym dotykiem duchowego czczenia.

160:4.13 (1779.5) Życie stanie się jednak ciężarem egzystencji, jeśli nie nauczycie się z wdziękiem przegrywać. Istnieje sztuka przeżywania porażki, którą szlachetne dusze zawsze sobie przyswajają; musicie umieć przegrywać radośnie, nie możecie się bać rozczarowania. Nigdy się nie wahajcie przyznać do niepowodzenia. Nie próbujcie ukrywać niepowodzenia zwodniczym śmiechem i promieniującym optymizmem. Dobrze to brzmi, kiedy zawsze rościmy sobie prawo do sukcesu, ale końcowe tego wyniki są przerażające. Taka praktyka prowadzi wprost do stworzenia świata nierzeczywistości i do nieuniknionej katastrofy – ostatecznego rozczarowania.

160:4.14 (1779.6) Sukces może przynosić odwagę i ożywiać wiarę w siebie, ale mądrość przychodzi tylko z doświadczeń przystosowania się do skutków swoich niepowodzeń. Ludzie, którzy wybierają optymistyczne iluzje zamiast rzeczywistości, nigdy nie będą mądrzy. Tylko ci, którzy stają w obliczu faktów i dostosowują je do swoich ideałów, mogą osiągnąć mądrość. Mądrość obejmuje zarówno fakt jak również ideał i dlatego ratuje swoich entuzjastów od dwu jałowych skrajności filozofii – człowieka, którego idealizm wyklucza fakty i materialisty, pozbawionego duchowych perspektyw. Takie lękliwe dusze, które mogą prowadzić życiową walkę tylko przy pomocy zawsze fałszywych iluzji sukcesu, skazane są na niepowodzenie i klęskę, kiedy się ostatecznie przebudzą ze świata marzeń, zrodzonych w ich własnej wyobraźni.

160:4.15 (1780.1) I w tych właśnie sprawach stawiania czoła niepowodzeniu i przystosowywaniu się do porażki, dalekosiężna wizja religijna wywiera największy wpływ. Niepowodzenie jest po prostu edukacyjnym epizodem – kulturowym eksperymentem w przyswajaniu mądrości – w doświadczeniu człowieka poszukującego Boga, który zaczął wieczną przygodę eksploracji wszechświata. Dla takiego człowieka porażka jest tylko nowym mechanizmem wkraczania na wyższe poziomy wszechświatowej rzeczywistości.

160:4.16 (1780.2) Życiowa droga człowieka, który poszukuje Boga, może okazać się wielkim sukcesem w świetle wieczności, nawet gdyby wszystkie przedsięwzięcia doczesnego życia mogły wydawać się przygniatającymi porażkami, pod tym warunkiem, że każde życiowe niepowodzenie wyda kulturę mądrości i duchowego sukcesu. Nie

róbcie błędu i nie mylcie ze sobą wiedzy, kultury i mądrości. Są one związane z życiem, ale reprezentują znacznie zróżnicowane wartości duchowe; mądrość zawsze panuje nad wiedzą i zawsze gloryfikuje kulturę.

## 5. Religia ideału

160:5.1 (1780.3) Mówiliście mi, że wasz Mistrz uważa za prawdziwą, ludzką religię, doświadczanie jednostki z rzeczywistościami duchowymi. Ja uważałem religię za doświadczanie ludzkie w reagowaniu na coś, co człowiek uważa, że jest warte hołdu i oddania całego gatunku ludzkiego. W tym sensie, religia symbolizuje nasze najwyższe poświęcenie się temu, co reprezentuje naszą najwyższą koncepcję ideałów rzeczywistości i najwyższy zasięg naszych umysłów, sięgających w kierunku wiecznych możliwości duchowych osiągnięć.

160:5.2 (1780.4) Kiedy ludzie reagują na religię w jej rozumieniu plemiennym, narodowym czy rasowym, dzieje się tak dlatego, że traktują ludzi spoza swej grupy tak, jak gdyby nie byli prawdziwymi ludźmi. Zawsze uważamy, że obiekt naszej religijnej lojalności jest godny uszanowania przez wszystkich ludzi. Religia nigdy nie może być sprawą zwykłego, intelektualnego wierzenia czy filozoficznego rozumowania; religia jest zawsze i na zawsze sposobem reagowania na sytuacje życiowe, jest rodzajem postępowania. Religia obejmuje

myślenie, odczuwanie i odnoszenie się z szacunkiem do pewnej rzeczywistości, którą uważamy za godną powszechnej adoracji.

160:5.3 (1780.5) Jeśli w waszym doświadczeniu życiowym coś stało się religią, jest oczywiste, że staliście się czynnymi ewangelistami tej religii, skoro najwyższą koncepcję waszej religii uważacie za godną czci całej ludzkości, wszystkich wszechświatowych istot inteligentnych. Jeśli nie jesteście autentycznymi i misyjnymi ewangelistami waszej religii, oszukujecie się sami, dlatego, że to, co nazywacie religią, jest tylko tradycyjnym wierzeniem, czy zwykłym systemem intelektualnej filozofii. Jeśli wasza religia jest doświadczeniem duchowym, obiekt waszej czci musi być wszechświatową rzeczywistością duchową i ideałem wszystkich waszych uduchowionych koncepcji. Wszystkie religie oparte na strachu, uczuciu, tradycji i filozofii, nazywam religiami intelektualnymi, podczas gdy te, oparte na prawdziwym duchowym doświadczeniu, nazywam prawdziwymi religiami. Obiekt czci religijnej może być materialny albo duchowy, prawdziwy albo fałszywy, rzeczywisty albo nierzeczywisty, ludzki albo boski. Dlatego też religie mogą być zarówno dobre jak i złe.

160:5.4 (1780.6) Moralność i religia niekoniecznie muszą być tym samym. System moralności, przy pojawieniu się obiektu czczenia, może stać się religią. Religia, tracąc swoje uniwersalne odwoływanie się do lojalności i najwyższego oddania, może ewoluować w system filozofii lub kodeks moralny. Ten przedmiot, istota, stan czy porządek egzystencji albo możliwość do osiągnięcia, który stanowi najwyższy ideał religijnej lojalności i który odbiera religijne oddanie tych,

którzy go wielbią, jest Bogiem. Niezależnie od imienia, stosowanego na określenie tego idealnego ducha rzeczywistości, to jest Bóg.

160:5.5 (1781.1) Społeczna cecha prawdziwej religii polega na tym, że nieodmiennie stara się ona nawrócić jednostkę i przekształcić świat. Religia implikuje istnienie nieodkrytych ideałów, które dalece przewyższają znane standardy etyki i moralności, zawarte nawet w najwyższych społecznych zwyczajach najbardziej dojrzałych instytucji cywilizacyjnych. Religia sięga po nieodkryte ideały, niezbadane rzeczywistości, nadludzkie wartości, po boską mądrość i prawdziwe osiągnięcia duchowe. To wszystko robi prawdziwa religia; wszystkie inne wierzenia nie są warte tej nazwy. Nie możecie mieć prawdziwej, duchowej religii, bez najwyższego i boskiego ideału, bez wiecznego Boga. Bez takiego Boga religia jest wymysłem człowieka, ludzką instytucją martwych, intelektualnych wierzeń i emocjonalnych obrzędów bez znaczenia. Religia może traktować wielki ideał jako obiekt swej nabożności. Ale takie, nierzeczywiste ideały, są nieosiągalne; taka koncepcja jest iluzoryczna. Jedynymi ideałami, które ludzie mogą osiągnąć, są boskie rzeczywistości o nieskończonych wartościach, zawarte w duchowym fakcie istnienia wiecznego Boga.

160:5.6 (1781.2) Słowo Bóg, *idea* Boga, w przeciwieństwie do *ideału* Boga, może stać się częścią każdej religii i nie ma znaczenia, jak dziecinną czy fałszywą może ewentualnie być ta religia. I taka idea Boga może stać się czymkolwiek, co ci, którzy ją żywią, zechcą z niej zrobić. Niższe religie kształtują swoje idee Boga tak, aby odpowiadały naturalnemu stanowi ludzkiego serca; wyższe religie żądają, aby

ludzkie serce się zmieniało, wychodząc naprzeciw wymaganiom ideałów prawdziwej religii.

160:5.7 (1781.3) Religia Jezusa przewyższa wszelkie nasze poprzednie rozumienie idei czczenia w tym, że Jezus nie tylko obrazuje swojego Ojca, jako ideał nieskończonej rzeczywistości, ale także stanowczo oświadcza, że to boskie źródło wartości i wieczne centrum wszechświata jest prawdziwie i osobiście osiągalne przez każdą śmiertelną istotę, która zechce wejść do królestwa nieba na Ziemi i w ten sposób potwierdzić swą akceptację synostwa z Bogiem i braterstwa z człowiekiem. Uważam, że jest to najwyższa koncepcja religii, jaką świat kiedykolwiek poznał i oświadczam, że nigdy nie może być wyższej, skoro ta ewangelia obejmuje nieskończoność rzeczywistości, boskość wartości i wieczność wszechświatowych osiągnięć. Taka koncepcja stanowi osiągnięcie idealizmu najwyższego i ostatecznego.

160:5.8 (1781.4) Ciekawią mnie nie tylko doskonałe ideały religii waszego Mistrza, ale skłonny jestem również wyznać moją wiarę w jego oświadczenie, że te ideały duchowej rzeczywistości są osiągalne, że wy i ja możemy zacząć długą i wieczną przygodę, z jego gwarancją naszego ostatecznego przybycia do bram Raju. Moi bracia, jestem człowiekiem wierzącym, przyłączyłem się; jestem z wami na drodze wiecznej przygody. Mistrz powiedział, że przyszedł od Ojca i że pokaże nam drogę. Jestem całkowicie przekonany, że mówi prawdę. Jestem definitywnie przekonany, że nie istnieją osiągalne ideały

rzeczywistości czy walory doskonałości poza wiecznym i Wszechświatowym Ojcem.

160:5.9 (1781.5) Doszedłem do tego, że oddaję cześć nie tylko Bogu bytów istniejących, ale też Bogu możliwości zaistnienia wszystkich przyszłych bytów. Dlatego też wasze poświęcenie się najwyższemu ideałowi, jeśli ten ideał jest rzeczywisty, musi być poświęceniem się Bogu przeszłych, teraźniejszych i przyszłych wszechświatów rzeczy i istot. I nie ma tu innego Boga, ponieważ jest niemożliwe, aby mógł być jakikolwiek inny Bóg. Wszyscy inni bogowie są tworam i wyobraźni, iluzjami śmiertelnych umysłów, zniekształceniami fałszywej logiki i złudnymi idolami tych, którzy ich stworzyli. Tak, możecie mieć religię bez tego Boga, ale ona nic nie znaczy. I jeśli pragniecie zastąpić słowem Bóg rzeczywistość ideału żywego Boga, sami się tylko oszukujecie, kładąc ideę w miejscu idealnej i Boskiej rzeczywistości. Takie wierzenia są tylko religiami pobożnych życzeń wyobraźni.

160:5.10 (1782.1) W naukach Jezusa widzę religię najlepszą z możliwych. Ta ewangelia umożliwia nam szukanie prawdziwego Boga i jego znalezienie. Ale czy chcemy zapłacić cenę za wejście do królestwa nieba? Czy chcemy ponownie się narodzić, być przetworzeni? Czy chcemy być podmiotem tej strasznej próby zniszczenia własnego „ja” i rekonstrukcji duszy? Czyż Mistrz nie powiedział: „Kto chce zachować swoje życie, musi je stracić. Nie myślcie, że przyszedłem dać wam pokój, ale raczej zmagania duszy”? Prawda, że gdy zapłacimy cenę poświęcenia się woli Ojca, będziemy przeżywać wielki

spokój, pod tym warunkiem, że będziemy dalej iść duchowymi ścieżkami uświęconego życia.

160:5.11 (1782.2) Teraz naprawdę porzucamy pokusy znanego nam porządku egzystencji i bez zastrzeżeń poświęcamy się poszukiwaniom pokus nieznanego i niezbadanego porządku egzystencji, w przyszłym życiu, przygody w duchowych światach wyższego idealizmu boskiej rzeczywistości. I szukamy tych symboli znaczeniowych, którymi chcemy przekazać naszym bliźnim koncepcje rzeczywistości idealizmu religii Jezusa i nie przestaniemy się modlić o ten dzień, kiedy cała ludzkość będzie ożywiona powszechną wizją tej najwyższej prawdy. W tej chwili nasze zogniskowane pojęcie Ojca, które przechowujemy w naszych sercach, mówi, że Bóg jest duchem; a kiedy przekazywane jest naszym braciom, określa ono, że Bóg jest miłością.

160:5.12 (1782.3) Religia Jezusa wymaga żywego, duchowego doświadczenia. Inne religie mogą polegać na tradycyjnych wierzeniach, odczuciach emocjonalnych, filozoficznej świadomości i tym podobnych, ale nauka Mistrza wymaga osiągnięcia istotnych poziomów rzeczywistego rozwoju duchowego.

160:5.13 (1782.4) Uświadomienie sobie impulsu nakazującego, żeby stać się podobnym Bogu, nie jest prawdziwą religią. Odczuwanie nastroju czczenia Boga nie jest prawdziwą religią. Poznanie przeświadczenia, żeby się zaprzeć siebie i służyć Bogu, nie jest prawdziwą religią. Mądrość, mówiąca o tym, że ta religia jest najlepsza ze wszystkich innych, nie jest taką religią, podobnie jak osobiste i duchowe doświadczenie. Prawdziwa religia odwołuje się do przeznaczenia i

rzeczywistości osiągnąć, jak również do rzeczywistości i idealizmu tego, co jest całym sercem akceptowane przez wiarę. I wszystko to musi być dla nas osobiście objawione przez Ducha Prawdy.

160:5.14 (1782.5) I tak zakończył swoją rozprawę grecki filozof, jeden z największych ze swego narodu, który uwierzył w ewangelię Jezusa.